

Głos Ustanowa

Kwartalnik mieszkańców Ustanowa i okolic — Nr 4 (4) grudzień 2011



► Złota polska jesień

Piękna jesień wynagrodziła nam letnie kataklizmy.
Niech trwa jak najdłużej, bo zimy nie lubimy!



Przeczytalście gazetę? Podajcie dalej sąsiadom.

Pogoda sprzyja wszelkim pracom na świeżym powietrzu. Szkoda, że potwierdza się stara prawda, iż nie można mieć w życiu wszystkiego na raz. Pogoda jest, pieniędzy w gminie brak. W związku z tym przerwano wszelkie działania przy pracach odwodnieniowych. Zaczną się wraz z nowym budżetem.

Gazownia po raz kolejny obiecuje, że swoje prace rozpocznie na wiosnę. Zobaczymy. Przy Mosspolu dalej nic się nie dzieje, pomimo licznych obietnic. Ciekawe, kiedy właściciele ruszy sumienie i porobią przepusty... Może czekają na bodziec do działania w postaci sankcji administracyjnych?

Zarząd Dróg Powiatowych z Piaseczna również nie dotrzymał swoich obietnic. Deszcz nie pada i kto by tam pamiętał o tonących posesjach z Głównej 41 i 45. Nasze interwencje są głosem wołającego na puszczy!

Za to Państwo Słoniewscy wykonali za ZDP (i za ich zgodą) kawał dobrej roboty. Zmodernizowali system odwodnienia przy sklepie i wzdłuż ulicy do rowu melioracyjnego. Dzięki temu woda nie powinna już od tej strony zalewać posesji na Głównej 41.

Z podziwem patrzę na mieszkańców Głównej 41 jak karczują i pogłębiają rów

przy ulicy. Nie potrafię nic więcej na ten temat napisać bo jest mi najzwyczajniej po ludzku przykro – a nic nie mogę zrobić aby im pomóc!

Wiosna podobno ma nam przynieść trochę nowości. Będą jakieś wieści w sprawie kanalizacji, zacznie się budowa szkoły przy przedszkolu KIDI, możliwe, że zacznie się budowa stacji benzynowej, może i nowa „Emilka” otworzy swoje podwoje. Od kwietnia jest też szansa na autobus L-13, który ma jeździć z Piaseczna przez Zalesie Górne, Ustanów, Krupią Wólkę, Piskórkę, Wągradno, Wolę Prażmowską do Prażmowa. Rozmowy i ustalenia już są na ukończeniu. Nasza gmina musi do tej linii dopłacać co miesiąc 300 000 zł! Za to my będziemy mieć możliwość korzystania z II strefy aglomeracji warszawskiej.

W dalszej przyszłości szykuje się rewolucja na kolei – oby dla nas na plus!

Piękne słońce za oknem i zbliżające się Święta nastrajają do życia optymistycznie. Cieszymy się tym, co już mamy i wspólnie starajmy się, aby było nam lepiej.

Wierzę, że nadchodzący Nowy Rok 2012 przyniesie nam dużo dobrego.

JZ

W tym numerze:

Marzy mi się...	2
Kanalizacja i inne sprawy	2
Od sołtysa	2
Ocalić od zapomnienia	3
Teatrzyk w KIDI	4
Ustawa śmieciowa	5
Cztery łapy	6
Bezpańskie czy „pańskie” psy?	6
GMO: jak wywołać światowy głód i na tym zarobić	7
Ważne adresy i telefony	8
Kalendarium 2012	8



Marzy mi się...

Marzą mi się kulturalni i myślący użytkownicy ruchu drogowego. Kierowcy i motocykliści, którzy nie wyprzedzają na podwójnej ciągłej linii, na skrzyżowaniach, ani na przejściach dla pieszych (np. przy KIDI). Tacy, którzy włączają kierunkowskazy, gdy mają zamiar kogoś lub coś wyprzedzić, bądź ominąć. Tacy, którzy nie pędzą ponad 100 km/h przez Ustanów (i oczywiście inne tereny zabudowane). Po prostu kierowcy i motocykliści, którzy biorą pod uwagę, że nie są sami na jezdni.

Marzą mi się rowerzyści ubrani w kamizelki odblaskowe, oświetleni po zmroku i nigdy nie jeżdżący pod prąd.

I piesi – zawsze widoczni (np. z elementami odblaskowymi), chodzący po lewej stronie jezdni oraz świadomi jak i kiedy kierowcy ich widzą lub nie widzą.

Oczywiście, marzy mi się również, aby w naszej okolicy było więcej chodników oraz latarni (i to takich, które nie stoją na chodnikach), ale do tego potrzebne są pieniądze. Zaś to wszystko, co dotyczy kierowców, motocyklistów, rowerzystów i pieszych nie kosztuje nic, poza myśleniem.

Marzy mi się kultura i wyobraźnia na drodze, bo wierzę, że wtedy będzie bezpiecznie! Dla nas wszystkich!

MJ



Dziękujemy Ewelinie Gościckiej za projekt i zrealizowanie ładnego plakatu oraz piękne zdjęcia z imprezy.

Głos Ustanowa

Redaktor Naczelny
Jolanta Zadworna
soltyss@ustanow.pl

Wydanie na prawach rękopisu.

Więści z gminy**▮ Kanalizacja i inne sprawy****Na przełomie lat 2011/2012 zostanie przedstawiona propozycja PWiK Piaseczno odnośnie koncepcji kanalizacji dla części, względnie całej naszej gminy na najbliższe lata.**

W zależności od zaproponowanej oferty Rada Gminy i Wójt podejmą konkretną dyskusję o kształcie tej inwestycji. Wszyscy mniej lub więcej, zdają sobie sprawę, jak bardzo ograniczonymi środkami finansowymi obecnie może dysponować Gmina na ten cel. A brutalna prawda jest taka iż najlepszy okres na rozpoczęcie tych prac przy współudziale tzw. środków zewnętrznych (unijnych) minął bezpowrotnie w latach poprzedniej kadencji 2006 – 2010. Takiej szansy już nie będzie. Dlatego należy z ogromną odpowiedzialnością wykorzystywać każdą nadarżającą się szansę rozwoju i współpracy w tej dziedzinie. Takie działania będą służyły nie tylko ochronie środowiska ale przede wszystkim podniosą poziom życia mieszkańców.

Dotyczy to także rozpoczętego procesu inwestycyjnego w zakresie gazyfikacji całej naszej gminy. Już są opracowywane projekty linii gazowych – a następnie realizacja ich ułożenia do 2014r. – program powyższy jest z dofinansowaniem środków unijnych.

Do podobnych działań zaliczyć można przebudowę linii PKP biegnącej przez teren gminy. Z posiadanych informacji wiem, że do połowy grudnia br., wszystkie gminy przez które przebiegają tory kolejowe na trasie Warszawa – Radom, otrzymają do dyskusji akceptacji wstępny projekt przebudowy linii do prędkości 160 km/h. Następnie przez okres 1 miesiąca należy zgłosić wszelkie uwagi i propozycje do tego projektu, oczywiście korzystne dla rozwoju naszych miejscowości. Tak więc końcówka roku zapowiada się wielce obiecująco, z dużym optymizmem oczekuję nadejścia Nowego Roku 2012.

Miłosław Zegadło

Od sołtysa**▮ Drodzy Sąsiedzi!****Kończy się już 2011 rok. Był on dość pracowity dla nas wszystkich. Odbiliśmy wspólnie duże i małe imprezy, liczne zebrania, konsultacje z mieszkańcami, spotkania indywidualne.**

Byłam stałym gościem na posiedzeniach Rady Gminy. Wraz z Radą Sołecką spotykaliśmy się z wójtem, aby rozmawiać o problemach mieszkańców. Napisaaliśmy do Gminy wiele pism w sprawach różnych, ale zawsze istotnych. Efekty naszych działań są takie jak widać. Wiem, że dzisiaj jeszcze widać mało, jednak cierpliwie czekamy na przyszłość.

W dniu 28.11.2011 r., podczas sesji Rady Gminy, na ręce wójta Grzegorza Pruszczyka oraz Przewodniczącego Rady Gminy Andrzeja Tyborowskiego złożyliśmy pismo w sprawie zakupu działki dla naszego sołectwa. Nasza prośba spotkała się z pozytywną reakcją i zrozumieniem u wszystkich obecnych. Dyskutowaliśmy nad różnymi możliwościami i jak wiemy, przy chronicznym braku pieniędzy w gminie, nie będzie to łatwe.

Oczekujemy pomocy od Państwa! Poszukujemy działki, może być rolna z ziemią kl. I lub II, koniecznie w spokojnym miejscu, przy gminnej drodze. Czekamy na wiadomości!

W końcu odwiedzi nas zima. Jak napada dużo śniegu zapraszam wszystkich, małych i dużych, do wspólnej zabawy. Na polu za „Emilką” odbędzie się konkurs z nagrodami na najpiękniejszego śniegowego bałwana. Nie ma możliwości na ustalenie konkretnego terminu. Umawiamy się w któreś niedzielne południe jak będzie duuuużo śniegu!

Gdy ukaże się ten numer gazetki, ja już będę w sanatorium zażywać kąpieli w siarce. Wróćcę pełna zdrowia i energii. Myślę, że na przełomie lutego/marca zorganizujemy zebranie mieszkańców. Informacja będzie na plakatach.

Życzę Państwu tradycyjnie: WESOŁYCH ŚWIĄT I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!

Wasz sołtys – Jolanta Zadworna



Ustanowskie dzieje

W naszym Ustanowie żyje pięć osób które ukończyły 90 lat – trzy panie i dwóch panów.

Dziś kilka zdań o Pani Józefie Konarzewskiej z ul. Kasztanów.

Rodzice Pani Józefy – Aniela Marczak (zm. w 1980 r., mając 87 lat) i Józef Marczak (zm. w 1983 r., mając 93 lata) prowadzili gospodarstwo w Krupiej Wólce. I z tej Krupiej Wólki trzynastoletnia dziewczynka Józia biegała przez pola do pracy u dziedzica Szymborskiego. Zaczęła od pracy w polu, a po ok. 5 latach przeszła do Pałacu. Zamieszkała tam w pokoiku przy kuchni i cały czas była „na służbie”. Sprzątała, prała, prasowała, gotowała, nosiła w wiadrach wodę, była do wszystkiego – przy 7 dorosłych osobach miała co robić! Przepracowała tam całą II Wojnę Światową. W tym czasie do stałych mieszkańców doszli różni goście – co tydzień na niedzielny obiad przyjeżdżało dwóch księży z Jagarzewa i jeden z Piaseczna, często też zaglądali partyzanci – dla nich Józia piekła wielkie bochny chleba.

Podczas wojny w lasach pęcherskich stały wojska niemieckie, a po przeciwnej stronie w lasach ustanowskich byli partyzanci. Któregoś dnia partyzanci kazali wszystkim mieszkańcom pałacu uciekać – miała być bitwa. Państwo Szymborscy zabrali najpotrzebniejsze rzeczy i pojechali do sióstr w Zalesiu Górnym. Józia zaczęła biec do domu, a ze wszystkich stron goniły ją po-

ciski. Wskoczyła do rowu melioracyjnego (tak, tak, tego samego co i dziś jest!) i jakoś przeczekała kanonadę. Do domu dotarła późno. Następnego dnia poszła do pałacu, przyjechali Państwo Szymborscy i wszyscy przeżyli szok! Wszędzie były ślady po bitwie, a pałac obrabowany i częściowo zniszczony.

Pewnego dnia Niemcy zabierali z domów ludzi do wywózki na roboty. Ostrzeżona przez sąsiadów Józia uciekła w pola. Niemcy za nią strzelali – szczęśliwie nie trafili! Przeżyła!

Skończyła się wojna, nastaly nowe czasy. Państwo Szymborscy musieli opuścić dom. Pojechali bryczką zabierając najpotrzebniejsze rzeczy, czyli jednego konia i krowę. Pani Józefa w dalszym ciągu u nich pracowała i to aż w Chylicach. Dochodziła tam pieszo przez las!

W tym czasie zaczęła się parcelacja majątku Szymborskich. Ziemie przy ul. Kasztanów zostały przydzielane okolicznym mieszkańcom. Ojciec Pani Józefy otrzymał tam 5 morgów.

Ulica Kasztanów była „od zawsze”. Prowadziła przez pola od Zalesia Górnego do Pałacu w Ustanowie. Drzewa przy niej sadił dziedzic.

Pani Józefa wyszła za męża i zrezygnowała z pracy u Państwa Szymborskich. Mieszkała z mężem w Stefanowie, potem w Zalesiu Górnym na Szerokiej. Na świat przyszły dwie córki. Ojciec podarował Pani Józefie ziemię, zaczęli z mężem budować dom, w którym zamieszkali w 1956 r. Na ul. Kasztanów, oprócz nich, mieszkały wówczas jeszcze tylko cztery rodziny. W tym domu mieszka do dziś.

Życie Pani Józefy płynęło jak większości kobiet – praca, dzieci, mąż, dom, obowiązki, no i pogrzeby.

Dożyła 92 lat w zupełnie dobrej formie. U Państwa Szymborskich przepracowała 13 lat. Tamte czasy wspomina bardzo dobrze. Nigdy nie była źle traktowana przez pracodawców. Zawsze czuła się jak członek tamtej rodziny.



Teraz, gdy patrzy przez okno swojego pokoju, to widzi olbrzymi dąb. Rośnie on przy samym ogrodzeniu i rozsadza podmurówkę, bo korzenie rozeszły się po całym ogrodzie.

Dąb posadzony ręką dziedzica Szymborskiego – pamiątka Jej młodości.

Córki Pani Józefy przez 30 lat pracowały jako listonoszki – Grażyna w Zalesiu Górnym, Elżbieta w Ustanowie, wnuczka Kasia pracuje w sklepie, druga wnuczka w przedszkolu Hula-Hop, prawnuczka studiuje pedagogikę i pracuje w „Piccolo”. Wszystkie związane są z Ustanowem.

JZ



Józef Marczak



Józefa Konarzewska (1978 r.)



Teatrzyk w KIDI

Nasza grudniowa impreza, teatrzyk dla dzieci „Święty Mikołaj i córka Króla Zimlandii” spotkał się z dużym zainteresowaniem. Na przedstawienie przyszli ci najmniejsi i ci troszkę więksi mieszkańcy Ustanowa i okolic.

Wszyscy w przejęciu i z zainteresowaniem oglądali spektakl, historię króla, księżniczki i dworu królewskiego. Jak w każdej rodzinie i w tej dzieci są najważniejsze. Król, chcąc uszczęśliwić swoją córkę, obdarowywał ją prezentami i spełniał wszystkie zachcianki. Królowa mimo to wciąż była niezadowolona. Radość przynosiły jej jedynie „psikusy” sprawiane najbliższym. Nawet Mikołaj nie był dla dziewczynki autorytetem. W bajce tak jak w życiu wszystkie dobre i złe czyny do nas wracają. Królowa zamiast bożonarodzeniowego prezentu dostała jedynie różgę, a jej kolejne złe uczynki zamieniły ją w świnkę.

Na pytanie do publiczności: „co mam teraz zrobić by zmienić swe oblicze?” wszystkie dzieci chórem odpowiedziały „przeprześć wszystkim których skrzywdziłaś”. Królowa tak też uczyniła i w nagrodę spotkała Świętego Mikołaja. Spotkały go też wszystkie dzieci uczestniczące w przedstawieniu. Bez obaw siadały na kolanach Mikołaja i zdradzały wszystkie swoje

bożonarodzeniowe marzenia. Dla każdego Mikołaj miał prezencik i obiecał pamiętać o wszystkich życzeniach, po czym odjechał do innych dzieci.

W przedszkolu KIDI, oprócz przedstawienia, czekały na dzieci słodycze, ciasteczka i owoce. Patrząc na uśmiechnięte buzie dzieci i jak wspaniale się bawią nie ma wątpliwości, że takie inicjatywy są potrzebne. Na przedstawienie przyszło pięćdziesięcioro czworo dzieci - w tym tylko ośmioro chodzących do KIDI. W imprezie wziął też

udział wice wójt Maciej Michalski wraz ze swoim najmłodszym synkiem.

Teatrzyk był sfinansowany ze środków zebranych podczas tegorocznej edycji Pikniku i Pętelki. Stowarzyszenie Ustanów i Rada Sołecka wspólnie uznały, że organizowanie wolnego czasu dla dzieci jest wspaniałym sposobem wykorzystania tych pieniędzy. Również w ferie zimowe planujemy zorganizować atrakcje dla dzieci. Jeżeli ktoś z Państwa ma ciekawy pomysł i chciałby coś zaproponować naszym małym mieszkańcom, serdecznie zapraszamy do współpracy.

W imieniu wszystkich dzieci i ich rodziców serdecznie dziękujemy za zorganizowanie tej imprezy naszej Pani sołtys Jolancie Zadwornej, kierownicze GOPS-u Pani Górniak, Karolowi Stoniewskiemu z „Emilki” a przede wszystkim właścicielom „KIDI” za udostępnienie pomieszczeń i wielki wkład własnej pracy w przygotowanie, poprowadzenie i zakończenie (czyli posprzątanie!!) imprezy.

Ewelina Gościcka



fot. Ewelina Gościcka



fot. Ewelina Gościcka

Wieści z Ustanowa



fot. Ewelina Gościńska

Bardzo się cieszę, że mój pomysł z teatrykiem w KIDI tak się sprawdził. Dzięki temu, że KIDI mieści się w samym centrum Ustanowa mogło przyjść dużo dzieci. Mam nadzieję, że takich spotkań będzie więcej.

Bardzo dziękuję Państwu Sankowskim za wszystko co zrobili - za zaangażowanie, chęć, serce i zwykłą fizyczną pracę! Dziękuję Karolowi za stałą pomoc przy naszych działaniach - zawsze mogę na niego liczyć. Dziękuję Pani Górniasz za ofiarowanie słodczy i drobnych prezencików dla dzieci. Dziękuję też naszemu Panu Wójtowi za życzliwość dla naszych działań.

A wszystko to nie byłoby możliwe bez PAŃSTWA!

To dzięki Waszej obecności na Pikniku i nie żałowaniu pieniążków na różne przyjemności mamy za co robić takie imprezy. Ten teatryk został sfinansowany z pieniędzy zbieranych na ostatnim Pikniku przez członków i sympatyków Stowarzyszenia Ustanów, z wydatną pomocą całej Rady Sołectkiej. W przyszłym roku będą na to jeszcze dodatkowo pieniądze z funduszu sołectkiego. Liczę na to, że na następnej imprezie będzie jeszcze więcej dzieci. Cały czas też czekam na choćby minimalne zainteresowanie i pomoc ze strony rodziców i dziadków naszych dzieciaków. Jest nas mało i nie dajemy sami rady!

Sobie nie dziękuję za nic - lubię to co robię bo dopiero na emeryturze mam czas na przyjemności. No i bardzo żałuje, że los i NFZ rzucili mnie do sanatorium i nie mogłam być obecna na spotkaniu z Mikołajem!

Jeszcze raz serdecznie wszystkim dziękuję
Jolanta Zadworna

Wieści z gminy



Ustawa śmieciowa

15 lipca 2011 roku, Prezydent podpisał ustawę z dnia 1 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw. Ustawa wprowadza zmiany w obowiązującym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi. Oznacza to, że w 2012r. gmina stanie się właścicielem odpadów i musi zapewnić ich odbiór.

Zgodnie z przepisami, Gmina wyłoni w drodze przetargu podmioty, które będą odbierać odpady komunalne. Jeśli Gmina będzie liczyła ponad 10 000 mieszkańców, rada podejmie decyzję o podziale obszaru gminy na sektory, biorąc pod uwagę ilość mieszkańców, gęstość zaludnienia na danym terenie oraz obszar możliwy do obsługi mieszkańców przez jednego przedsiębiorcę odbierającego odpady komunalne.

Samorząd będzie też zarządzać środkami pochodzącymi z opłat za gospodarowanie odpadami (pobieranymi od właścicieli nieruchomości tak jak za wodę, czy ścieki).

Wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi może zostać określona na podstawie jednego z trzech kryteriów:

- pogłownego (ilości osób w siedlisku),
- od powierzchni posesji
- od ilości wody zużytej w gospodarstwie.

Rada Gminy zdecyduje, czy odpady będą odbierane wyłącznie z gospodarstw domowych, czy także od właścicieli nieruchomości, na terenie których prowadzona jest działalność w związku, z którą powstają odpady.

Wraz z nowelizacją ustawy, Gmina zyska większe możliwości kontrolne. Samorząd będzie monitorować działania podejmowane zarówno przez właścicieli nieruchomości, jak i przez przedsiębiorców odbierających odpady komunalne.



Odpady biodegradowalne

Nowy art. 3c dodany do ustawy, zobowiązuje Gminę do ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania:

- a) do dnia 16 lipca 2013 r. - do nie więcej niż 50 proc. wagowo całkowitej masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania,
- b) do dnia 31 grudnia 2020 r. - do nie więcej niż 35 proc. wagowo całkowitej masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania - w stosunku do masy tych odpadów wytworzonych w 1995 r.,



Gmina zobowiązana jest do dostosowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi według wymagań wynikających z ustawy w terminie 18 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy. W przypadku Gminy Prażmów najprawdopodobniej będzie to II połowa 2012r.

Oto ważniejsze fakty. Zachęcam także do przeczytania przedmiotowej ustawy „o utrzymaniu czystości i porządku w gminach”.

Daniel Pakuła, Podinspektor Ochrony Środowiska i Leśnictwa, Gmina Prażmów

Cztery łapy



Niestety wszystko co dobre szybko się kończy i lato również się skończyło. Pozostały po nim cudowne letnie wspomnienia, ale również dużo bezdomnych zwierząt, których właściciele pozbyli się wyjeżdżając na urlop. Widzimy je teraz błąkające się w poszukiwaniu jedzenia i schronienia.

cd. z poprzedniego numeru Głosu Ustanowa

Dramatyczny problem bezdomności zwierząt może być rozwiązany jedynie przez stworzenie dobrych uregulowań prawnych. Poselski projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt, jest tylko małym kroczkiem naprzód w tej dziedzinie. Jednak należy się cieszyć, że coś drgnęło w tej dziedzinie.

W myśl nowej ustawy zwiększą się kary za znęcanie się nad zwierzętami. Przesunie się granica kary pozbawienia wolności z 2 do 3 lat. Zniesione zostanie również ograniczenie w wysokości nakładanych na sprawców przestępstw grzywn. Będą one mogły wynieść nawet do 100 tysięcy złotych. Ważną zmianą jest także wprowadzenie zakazu strzelania do błąkających się w lasach psów, a każdy kto napotka poza terenem zabudowanym porzucone

zwierzę ma obowiązek powiadomić o tym schronisko dla zwierząt, straż gminną lub policję. Wprowadzono też zakaz trzymania psów na uwięzi dłużej niż 12 godzin, a całkowity zakaz stosowania uwięzi krótszej niż trzy metry, zakaz przycinania ogonów i uszu psom, transportu żywych ryb bez wody czy zakaz uboju zwierząt innych niż gospodarskie. Nowa ustawa nakłada na gminy obowiązek finansowania opieki nad niebezpiecznymi zwierzętami, w tym sterylizacji i zakazuje rozmnażania zwierząt w celach handlowych poza zarejestrowanymi hodowlami.

Prace nad dobrym prawem trwają nadal. Obywatelski projekt ustawy o ochronie zwierząt, który zakłada m.in. powołanie Krajowej Inspekcji ds. Zwierząt i zakazuje trzymania dzikich zwierząt w cyrkach, trafi wkrótce do komisji.

Jednak do czasu gdy prawo zostanie ulepszone, a gminy zweryfikują swoje działania w tym zakresie, dobro większości porzuconych czworonogów zależeć będzie od obywateli i organizacji pozarządowych.

Blanka z Ustanowa to właśnie wynik letnich porządków. Głodna i wystraszona błąkała się długo po wsi, narażona na niebezpieczeństwo potrącenia przez któryś z pędzących przez Ustanów samochód. Na wniosek mieszkanki Ustanowa przyjęliśmy ją do Fundacji. Obecnie sunia jest wysterylizowana, zaszczepiona, zaszczepiona i czeka w hoteliku na nowy dom. A może ktoś z mieszkańców go jej podaruje? Namawiamy gorąco do adopcji Blanki lub innych naszych podopiecznych.

Zapraszamy na stronę Fundacji: www.przytulpsa.pl.

Więści z Ustanowa



Bezpańskie czy „pańskie” psy?

Wałęsające się bez opieki psy są ogólnopolską bolączką. Wyrzucane z samochodów, przywiązywane w lesie, bezmyślnie rozmnażane. Głodne, przerażone, często zdziczałe.

Jednak wiele piesków biegających dniami i nocami po wsi, można zobaczyć zadowolone na posesjach za ogrodzeniem. Taka sfera psów biega po Sadowej strasząc przechodzących ludzi, a szczególnie matki z dziećmi. Z jazgotem wyskakują zza ciągle otwartej bramy. Policja, mandaty, sprawy w sądzie – wszystko za mało. A i spacerujące stado krów można spotkać! Jakimś cudem nie doszło jeszcze do tragedii.

Na Parkowej od kilku miesięcy też biegają dwa duże psy. Do niedawna były młode, bawiły się z dziećmi, ale nie wszyscy sąsiedzi byli z tego towarzystwa zadowoleni. Dwa razy prosiłam właścicieli o pilnowanie psów – niestety, bez efektów. Psy wydorosły, poczuły zew krwi i rozszarpały małego Puńka. Właściciele interweniowali i Dżeki już nie opuszcza posesji. Drugi wielki pies dalej biega i nawet interwencja policji nie pomogła. Zagryzł pięknego kota naszego

sąsiada. Myślę, że właściciele psa znajdują sposób na ograniczenie jego nadmiernej wolności. Wtedy wszyscy w okolicy, w tym właściciele kur, odetchną z ulgą.

Właściciele psów bardzo proszę o trochę więcej wyobraźni i trzymanie swoich milusińskich na posesjach. Jak dotąd nie doszło do większej tragedii i mam nadzieję, że tak zostanie!

Z ostatniej chwili: właściciele Tofika zrobili mu wręcz pancerny kojec i tam go zamknęli. Pies nie je, nie pije i rozpacza. Gdyby mnie tak ktoś zamknął to też bym rozpaczała. Jednak są w życiu priorytety i najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców.

Bardzo dziękuję właścicielom Dżekiego i Tofika za pozytywne załatwienie psiego problemu. JZ





► GMO: jak wywołać światowy głód i na tym zarobić

Na całym świecie trwa głęboki kryzys żywnościowy wywołany wzrostem cen podstawowych artykułów żywnościowych. Według agencji ds. żywności i rolnictwa ONZ (FAO), ceny żywności na całym świecie wzrosły o prawie 40% od 2007 r.

Ceny ziarna wzrosły o 42%, a ceny nabiału o 80%. Według Banku Światowego, ceny żywności wzrosły o 83% od 2005 r. W grudniu 2007 r. w 37 krajach na świecie ogłoszono kryzys żywnościowy. Według szacunków International Food Policy Research Institute, do 2020 r. ceny podstawowych artykułów żywnościowych wzrosną jeszcze o 135%.

Już dziś wiadomo, że te szacunki są zaniżone i że wzrost cen będzie jeszcze większy. Nawet dzisiejsze ceny żywności są już niedostępne dla biednych na całym świecie. Dlatego wybuchają zamieszki głodowe w Meksyku, Indonezji, Jemenie, Kambodży, Maroku, Senegal, Uzbekistanie, Gwinei, Mauretanii, Egipcie, Kamerunie, Bangladeszu, Burkina Faso, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Peru, Boliwii, Haiti i na Filipinach.

Firmy promujące produkty modyfikowane genetycznie, Monsanto, DuPont, Dow Agrisciences, Syngenta i Bayer CropScience AG, wykorzystują tę sytuację, by starać się przekonywać opinię publiczną, że ich produkty są jedynym sposobem, by zapobiec światowej klęsce głodu. Wielu producentów żywności w Japonii i Korei Południowej przestało korzystać z kukurydzy niemodyfikowanej genetycznie, gdy ceny wzrosły trzykrotnie w ciągu dwóch lat. Producenci modyfikowanej genetycznie kukurydzy w Stanach Zjednoczonych zwiększają produkcję, zachęceni większą akceptacją GMO w Azji i w Europie. Europejscy hodowcy bydła naciskają na rządy Unii Europejskiej, by całkowicie zniosły ograniczenia importu paszy modyfikowanej genetycznie, strasząc kryzysem w przemyśle hodowlanym. Według producentów GMO, ich produkty mogą w przyszłości zwiększyć wydajność upraw dzięki mniejszemu zapotrzebowaniu na wodę i nawozy.

Jednak na razie, nie ma żadnych dowodów na to, że rośliny modyfikowane genetycznie mogą zapewnić większe zbiory z takiego samego arealu. Badania Uniwersytetu w Kansas prowadzone w okresie 3 lat pokazały, że uprawy soi modyfikowanej



genetycznie dostarczały o 10% mniejszych plonów, niż naturalna soja. Do podobnych wyników doszło działające w Wielkiej Brytanii, stowarzyszenie Soil Association, które porównywało różne badania produktywności roślin modyfikowanych genetycznie. Według raportu stowarzyszenia, w latach 1999-2002 r. rząd USA wydał 12 miliardów dolarów na subsydia dla farmerów uprawiających genetycznie modyfikowane odmiany soi, kukurydzy i rzepaku. Roczny koszt subsydiów rządu USA dla upraw modyfikowanych genetycznie jest szacowany na 3 do 5 miliardów dolarów. „Niższa cena” produktów modyfikowanych genetycznie jest skutkiem subsydiów państwowych, a nie większej wydajności roślin GMO.

Wiele wskazuje też na to, że globalny wzrost cen żywności został wywołany m.in. przez coraz bardziej rozpowszechnione uprawy roślin modyfikowanych genetycznie: soi przeznaczonej na paszę dla zwierząt, rzepaku przeznaczonego na produkcję biopaliw i kukurydzy. Te przeznaczone na eksport uprawy, wypierają uprawy żywności na potrzeby lokalnego rynku i uzależniają wiele państw Trzeciego Świata od importu żywności. W sytuacji, gdy ceny paliwa biją wszelkie rekordy, importowana żywność staje się niedostępna i dochodzi do klęski głodu.

Przemysł dostarczył nam kolejnego przykładu swojego zwykłego modus operandi: sztucznie wytworzyć kryzys, aby potem czerpać gigantyczne korzyści z jego roz-

wiązywania. Uprawy roślin modyfikowanych genetycznie, zapewniające kolosalne zyski kilku koncernom zajmującym się globalną dystrybucją pasz, paliw i dodatków do produktów spożywczych (cukrów i skrobi), doprowadziły do zapaści rolnictwo nastawione na zaspokajanie potrzeb żywnościowych ludności w krajach Trzeciego Świata. Jakby tego było mało, koncerny biotechnologiczne chcą sprzedać jako lekarstwo truciznę, która wywołała globalny kryzys: technologię organizmów modyfikowanych genetycznie.

Jak napisał John Zerzan: „rozwiązaniem na problemy stworzone przez technologię jest zawsze więcej technologii”. W ten sposób błędne koło pogoni za zyskiem się zamyka, pozostawiając za sobą miliony ludzi ginących z głodu.

za: WM



Ważne adresy i telefony

Urząd Gminy Prażmów

05-505 Prażmów, ul. P. Czołchańskiego 1
tel. 22 790 42 05, fax 22 727 01 77

Strona internetowa www.prazmow.pl

Godziny otwarcia

poniedziałki, w godz. 10.00 – 18.00

wtorki, środy, czwartki, piątki

w godz. 8.00 – 16.00

Referaty Urzędu Gminy Prażmów:

Kancelaria – tel./fax 22 727 01 77

Sekretariat – tel. 22 727 01 81

Rada Gminy – tel. 22 727 06 28

Ewidencja ludności, USC

tel./fax 22 727 05 22

Podatki i opłaty – tel. 22 790 42 05

Geodezja, rolnictwo, ochrona

środowiska – tel. 22 790 42 06

Urbanistyka – tel. 22 727 05 83

Sołtys Ustanowa – Jolanta Zadworna

Ustanów, ul. Łąkowa 2 (od Parkowej)

tel. **694 400 276**, sołtys@ustanow.pl

Mieszkańców zapraszam w:

- poniedziałki w godz. 9.00-12.00

- czwartki w godz. 16.00-19.00

- w pozostałe dni proszę o kontakt telefoniczny

Gminne Przedsiębiorstwo Wodociągowo Kanalizacyjne

tel. 22 736 15 87

Awarie wodociągowe

tel. 22 727 00 00

Całodobowe zgłoszenia awarii sieci wodociągowej 603 863 186; 797 495 596

Zakład Energetyczny – pogotowie

tel. 22 701 32 20

Biblioteka Publiczna Gminy Prażmów

tel. 22 736 28 16

Szkoła Podstawowa w Prażmowie

tel. 22 727 08 04

Publiczne Gimnazjum w Prażmowie

tel. 22 727 06 91

Szkoła Podstawowa

05-540 Zalesie Górne, Sarenki 20

tel. 22 756 52 17

Szkoła Podstawowa i Gimnazjum

05-540 Uwielin, ul. Szkolna 2

tel. 22 727 60 97, fax 22 727 60 97

Gimnazjum

05-540 Zalesie Górne, Białej Brzozy 3

tel. 22 757 88 73

Urząd Pocztowy

05-540 Zalesie Górne

ul. Wiekowej Sosny 60

tel. 22 756 52 48

Posterunek Policji

05-505 Prażmów, ul. Ryxa 21

tel. 22 727 05 87, fax 22 727 09 97

Sierż. Paweł Oleszek, tel. 600 997 055

Posterunek Policji

05-540 Zalesie Górne

ul. Korolowych Dębów 25

tel. 22 757 87 96, 22 604 54 14

fax 22 604 54 15

Apteka ustanowska

05-540 Ustanów, ul. Słowicza 1a

tel. 22 790 50 99

Centrum Zdrowia

05-540 Ustanów, ul. Słowicza 1a

tel. 22 726 00 58

Wiejski Ośrodek Zdrowia

05-540 Zalesie Grn., ul. Złotej Jesieni 1

tel. 22 756 52 45, fax 22 756 52 45

Gminny Ośrodek Zdrowia w Prażmowie

tel./fax 22 213 02 78

Wiejski Ośrodek Zdrowia w Uwielinach

05-540 Uwielin, ul. Główna 10

tel./fax 22 727 61 07

Weterynarz Bernard Turek

tel. 604 247 640, Ustanów, ul. Jutrzenki 6

Przychodnia Weterynaryjna

Prażmów, ul. Czołchańskiego 4

tel. 22 727 06 02

W. Chwedczuk – tel. 608 218 575

B. Brzozowska – tel. 787 996 273

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

05-505 (p-ta Wola Prażmowska), Prażmów

tel. 22 727 05 26

PKP – rozkład jazdy www.rozklad-pkp.pl

PKS – rozkład jazdy:

www.pks.warszawa.pl/piaseczno/

PKS Baza Piaseczno, tel. (22) 757 09 08

Konserwator oświetlenia ulicznego

Jerzy Bichta 602 229 483

TAXI Maciej Borkowski, tel. 665 445 535

Radni z terenu Ustanowa:

Miłosław Zegadło

tel. 602 365 923

email: milek.zegadlo@tlen.pl

Łukasz Sobczyk

tel. 603 071 615

email: lukasz.sobczyk@op.pl

Kalendarium

• 21 i 28 styczeń

Imprezy-niespodzianki dla dzieci

• Styczeń/luty jak napada duuuużo śniegu

Niedziela – lepimy śniegowego bałwana na polu za „Emilką”

• Luty/marzec

Zebranie mieszkańców

W następnym numerze

m. in.:

• Komunikacja

• Kanalizacja

• Gazyfikacja

